

# TYGODNIK SALWATORSKI

20.01.13 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 3 (944) 1 ● Rok 20

## Parafialny opłatek 2013



Fot. Stanisław Malik

### Niedzielne czytania liturgiczne, rok C

## 2. Niedziela zwykła

Jezus postanowił dowartościować małżeństwo i stąd właśnie jego obecność w Kanie Galilejskiej na zaślubinach. Chrystus pragnie dobra i szczęścia dla każdego nowego małżeństwa i każdej nowej rodziny, stąd najlepiej byłoby, gdyby małżonkowie we wzajemnej miłości naśladowali miłość Chrystusa do Kościoła w myśl słów św. Pawła, który chce, aby mężowie miłowali swoje żony, bo i Chrystus umiłował swój Kościół. Chrystus kocha swój Kościół poprzez stałą w Nim obecność, a tym samym sprawianie, by był coraz bardziej święty. Każdy mąż może miłować swoją żonę poprzez obecność przy niej szczególnie w trudnych chwilach; poprzez do-

strzeganie w niej dobra, piękna. Spowoduje to, iż żona zda sobie sprawę z tego, że jest kochana, a zatem będzie bardziej szczęśliwa. Kościół jako wspólnota jest pełen czci i szacunku dla swojego Mistrza; wielbi Go, oddaje Mu chwałę. Jak żona, która szanuje pracę i czas swojego męża; potrafi docenić choćby przez dobre słowo. Jeśli miłość między małżonkami będzie kształtowała się na wzór miłości Chrystusa i Kościoła, to relacje małżeńskie będą zawsze żywe i nic nie tracą ze swej świeżości. Jeśli w jakichś małżeństwach braknie tego wina radości i entuzjazmu, należy zaprosić na wesele Jezusa, który sprawi, że wino się pojawi. Warto prosić Jezusa o to, by uzdrawiał trudne małżeńskie relacje. Jeśli przez sakrament małżeństwa zdecydował się wejść w tę wspólnotę, to z pewnością w trudnościach i kłopotach nie zostawi.

ks. Tomasz Gędek

# Godność Prymasa Polski (52)

Geneza i znaczenie w historii Państwa

## 50. Służba dyplomatyczna ks. Adama Stefana Sapiehy

W 1906 r. zaczął się kolejny etap kapłańskiej posługi ks. dr. Adama Stefana Sapiehy, tym razem w Rzymie, a ściślej w Watykanie w charakterze podkomorzego papieża Piusa X. Okoliczności powołania na to stanowisko były ściśle związane z ówczesną sytuacją geopolityczną we wschodniej Europie. Osłabienie mocarstwowej pozycji Rosji podczas wojny z Japonią oraz rewolucja 1905 r. spowodowały radykalizację nastrojów społecznych w zaborze rosyjskim i we wschodniej Galicji. W zaborze pruskim nasiliła się germanizacja. Zaczęły się rozszerzać strajki przemysłowe i szkolne. W tej sytuacji papież Pius X skierował list do polskich biskupów, wzywając do zachowania spokoju i poszanowania władzy, co spowodowało ostry sprzeciw polskiego społeczeństwa. Aby wyjaśnić sprawę, do Rzymu udał się abp Józef Teodorowicz, który po rozeznaniu sytuacji wysłał z Rzymu wyjaśnienie dotyczące listu Ojca Świętego. Wtedy też powstał pomysł utworzenia przy Stolicy Apostolskiej biura informacyjnego ds. polskich. Zasadnicza trudność polegała na tym, że Polska jako państwo nie istniała, a interesy ludności polskiej rzekomo były reprezentowane przez władze państw zaborczych. Wymyślono więc rozwiązanie polegające na umieszczeniu w najbliższym otoczeniu papieża jednego z polskich księży, by nieoficjalnie pełnił funkcję doradcy w sprawach polskich. Podobne zadanie już w okresie pontyfikatu Piusa IX wykonywał wywodzący się z rodu Sapiechów kardynał Włodzimierz Czacki, będący tajnym podkomorzym i sekretarzem papieskim, lecz po jego śmierci w 1888 r. nikt nie przejął tej ważnej dla sprawy polskiej funkcji.

Abp Józef Teodorowicz (1864-1931) należał do najwybitniejszych osobistości w Episkopacie Polski w okresie międzywojennym. Pochodził z Pokucia z rodziny ormiańskiej. Studia ukończył we Lwowie. W 1901 r. został biskupem ormiańskim. Był świetnym kaznodzieją, pisarzem i politykiem. Będąc w Rzymie w grudniu 1905 r., zaproponował papieżowi na doradcę w sprawach polskich księdza dr. Adama Stefana Sapiehę, liczącego wówczas niespełna 40 lat. O swojej misji ks. A.S. Sapieha poinformował abpa gnieźnieńsko-poznańskiego Floriana Stablewskiego i bpa pomocniczego Edwarda Likowskiego. Wiedzieli o niej także dostojnicy Kościoła w Galicji: kard. Jan Puzyna z Krakowa, bp Józef Bilczewski ze Lwowa, bp Józef Pelczar z Przemyśla i bp Leon Wałęga z Tarnowa. Ks. dr Adam Stefan Sapieha utrzymywał też częste kontakty ze swoją rodziną, zwłaszcza z siostrą Marią i jej mężem Stanisławem Żółtowskim, którzy regularnie informowali go o sytuacji na ziemiach polskich, szczególnie w zaborze pruskim. W tym czasie w Rzymie przebywał już po powrocie ze Stanów Zjednoczonych bp Franciszek Albin Symon, a w Watykanie pracował ks. Kazimierz Skirmunt, doktor teologii pochodzący z Litwy. Sekretarzem stanu podczas pontyfikatu papieża Piusa X był utrzymujący dobre stosunki z Austro-Węgrami, długoletni pracownik dyplomacji watykańskiej, Hiszpan Merry del Val.

W październiku 1906 r. zmarł abp Florian Stablewski. Faktycznym zarządcą metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej został jeszcze bez nominacji bp Edward Likowski pochodzący z Wrześni. Uczył się w Poznaniu, a studia ukończył w Mun-

ster. Początkowo był współpracownikiem abpa gnieźnieńsko-poznańskiego Mieczysława Ledóchowskiego, a gdy ten padł w ostry konflikt z władzami pruskimi na skutek sprzeciwu wobec polityki germanizacyjnej i został uwięziony, a następnie skazany na banicję, ks. Edward Likowski został biskupem pomocniczym w Poznaniu, pracując u boku abpa Stablewskiego. W zaborze pruskim trwała walka o język polski w szkole. Główną formą oporu wobec zaborcy były strajki szkolne. Społeczność polska z niecierpliwością oczekiwała jasnego poparcia ze strony papieża żądań Polaków, którzy stanowili główną ostoję Kościoła katolickiego na tym terenie wobec protestantyzmu. Sprawy, które należało obronić to: język polski w nauczaniu religii, ograniczenie osadnictwa niemieckiego, a co za tym idzie wzrostu znaczenia protestantów na ziemiach polskich, ograniczenie napływu niemieckich duchownych, działalność zakonów itp. W tym celu ks. Adam Stefan Sapieha nawiązał ściśle kontakty najpierw z abpem Stablewskim oraz z bpem Likowskim i rozpoczął aktywną pracę w Kurii Rzymskiej. Ze względu na śmierć abpa Stablewskiego, sprawa skomplikowała się. Bp Likowski był poważnym kandydatem do godności arcybiskupiej i ten fakt powstrzymywał go od zdecydowanych wystąpień przeciw rządowi pruskiemu, na poparcie którego liczył w swoich kalkulacjach mających na celu uzyskanie godności arcybiskupiej. Z tego też względu unikał jasnego poparcia strajku szkolnego. Jego postawa nie tylko nie podobała się społeczeństwu polskiemu, uważającemu takie stanowisko za zdradę ze strony Kościoła, ale nie aprobował jej także kler. Powszechnie opowiadano się za kontynuowaniem strajku, domagając się poparcia ze strony papieża. Kuria Rzymska jednak czekała na głos bpa Likowskiego. Dopiero zdecydowana interwencja ks. Sapiehy i jego rozmowa z papieżem oraz memoriał złożony u watykańskiego sekretarza stanu, doprowadziły po długotrwałych zabiegach do uzyskania błogosławieństwa papieskiego dla obrońców sprawy polskiej w zaborze pruskim. Strajk szkolny zakończył się we wrześniu 1907 roku.

W tym czasie zintensyfikowano poszukiwania kandydata na arcybiskupią stolicę gnieźnieńską. Berlin chciał Niemca, a Watykan, prawdopodobnie na skutek starań Sapiehy, wolał Polaka. Starania o uzyskanie godności zaktywizował sam bp Likowski. Trwało to kilka lat. Jednak dopiero wybuch I wojny i związana z tym potrzeba pozyskania przez Niemców militarnego wsparcia ze strony Polaków, niejako wymusiła zgodę niemieckiego cesarza Wilhelma II na nominację arcybiskupią dla bpa Edwarda Likowskiego, który liczył już 78 lat. Godność piastował zaledwie pół roku. Zmarł w lutym 1915 roku.

Za priorytetowe zadanie do wykonania w zaborze rosyjskim ks. Adam Stefan Sapieha uznał obsadzenie wakujących od dłuższego czasu godności biskupich i na tym skupił swoje starania w Kurii Rzymskiej, realizując je z powodzeniem.

Podczas pobytu ks. Adama Stefana Sapiehy w Rzymie i jego pracy u boku papieża doszło do nawiązania ściślejszej współpracy z krakowskim kardynałem Janem Puzyną, który zabiegał u Sapiehy o pomoc w rozwiązaniu sporu, jaki dotyczył obsadzenia stanowisk na Wydziale Teologicznym UJ. Dzięki tej sprawie ks. Sapieha został pośrednio niejako „wprowadzony” w środowisko i problemy Kościoła krakowskiego.

W 1911 r. dzięki pomocy ks. Sapiehy powstało w Rzymie Polskie Biuro Prasowe.

8 września 1911 r. zmarł w Krakowie bp Jan Puzyna. Jego zastępcą, na razie w charakterze wikariusza kapitulnego, został pełniący już od jakiegoś czasu obowiązki zarządzającego diecezją dotychczasowy biskup pomocniczy ks. Anatol Nowak, od jakiegoś czasu zastępujący chorego kardynała Puzy-

nę, wybrany na tę funkcję przez Kapitułę Katedralną. Wydawało się, że katolicki świat Galicji widział w nim najlepszego kandydata na następcę zmarłego kardynała. Okazało się jednak, że kandydatów do objęcia godności było wielu, a główny zarzut przeciw biskupowi Anatolowi Nowakowi był taki, że wywodził się z biednej rodziny i uznano, że bez "odpowiedniego" pochodzenia i koligacji, nie podoła on obowiązkowi, zwłaszcza w konserwatywnym Krakowie.

Właściwie nie wiadomo kto przedstawił do godności biskupa w Krakowie kandydaturę księdza doktora Adama Stefana Sapięhy. Pewne jest, że posiadał on poparcie papieża, u boku którego pełnił swą misję od 1906 roku. Namiestnik Galicji historyk Michał Bobrzyński także opowiedział się za tą kandydaturą. Wkrótce została ona przedstawiona na posiedzeniu Rady Państwa, a następnie przekazana do zatwierdzenia przez cesarza Franciszka Józefa I, co też się stało 8 listopada 1911 roku.

17 grudnia tegoż roku papież Pius X w bazylice św. Piotra w Watykanie wyświęcił ks. Adama Stefana Sapięhę na biskupa. Z początkiem marca 1912 r. miał miejsce uroczysty ingres nowego biskupa krakowskiego do Katedry na Wawelu. W ten sposób zaczął się nowy etap w życiu i działalności księcia Adama Stefana Sapięhy.

cdn.

ba-sta

## Święta Biblioteka (10)

# Księga Nehemiasza

Księga ta jest związana ze swą poprzedniczką – Księgą Ezdrasza, a jej główny bohater, Nehemiasz, był żydowskim podczaszym na dworze króla Artakserksesa. Nie możemy jednak ustalić, czy chodzi o Artakserksesa Pierwszego, czy Drugiego, co z kolei nastęrcza kolejnych trudności związanych z usytuowaniem w czasie prezentowanych tu wydarzeń. Według tradycyjnej hipotezy Ezdrasz przybył do Jerozolimy wraz z pierwszą falą repatriantów w siódmym roku panowania Artakserksesa I, czyli w r. 458 p. Ch. Tymczasem Nehemiasz przybył tam w 445 r. p.Ch., a zatem w dwudziestym roku rządów Artakserksesa I, i pozostał tam dwanaście lat czyli do 433 r. p. Ch. Potem, w związku ze swą funkcją podczaszego powrócił na dwór perski, by dalej znów udać się do Jerozolimy z drugą misją.

Zasadniczą zasługą Nehemiasza jest przystąpienie do prac mających na celu odbudowę Jerozolimy. Pomagają mu w tym przedstawiciele całego narodu, z kolei miejscowa ludność jest nastawiona wrogo do tego dzieła. Na ową odbudowę należy patrzeć jak na symbol odrodzenia narodowego i religijnego. Nehemiasz zresztą pieczętuje tę odbudowę poprzez oficjalne zobowiązanie całej żydowskiej wspólnoty. Najwięksi ówczesni przeciwnicy odbudowy świętego miasta to: Tobiasz – przywódca żydowski i książę Ammonu oraz Sanballat – perski namiestnik Samarii.

Dzieło odbudowy wreszcie się kończy, co sprawia, że Jerozolima staje się bezpieczniejsza i bardziej święta oraz gotowa na przyjęcie swych nowych mieszkańców. Może więc już wkroczyć kapłan Ezdrasz, który na uroczystym narodowym zgromadzeniu ogłasza święte Prawo Bożego państwa. W rycie pokutnym Izraelici zobowiązują się zachowywać przepisy dotyczące przede wszystkim małżeństw, szabatu, a także danin na cele kultu.

Zagłębiając się w treść księgi Nehemiasza, lepiej odnajdujemy znaczenie terminu „teokracja”, co oznacza państwo prowadzone przez samego Boga, z konstytucją w formie prawa biblijnego, a równocześnie z kodeksem cywilnym; z narodem, który stanowi także wspólnotę religijną, z jerozolimskimi murami, które na wzór świątyni, również zostały poświęcone. Każdy z nas może poczuć się bezpiecznie, jeśli da się prowadzić Bogu, jeśli zaprowadzi w swoim duchowym życiu ustrój teokratyczny.

ks. Tomasz Gędek

ROK WIARY



## Benedykt XVI, fragmenty Listu apostołskiego PORTA FIDEI, ogłaszającego Rok Wiary

11. Cenną i niezbędną pomocą w uzyskaniu dostępu do systematycznej wiedzy na temat treści wiary jest dla wszystkich Katechizm Kościoła Ka-

tolickiego. Jest to jeden z najważniejszych owoców II Soboru Watykańskiego. W Konstytucji Apostolskiej Fidei depositum nie przypadkiem podpisanej w trzydziestą rocznicę otwarcia II Soboru Watykańskiego, papież Jan Paweł II napisał: „Katechizm przyczyni się w znacznym stopniu do odnowy całego życia kościelnego (...). Uznaję go za pewną normę nauczania wiary, jak również za pożyteczne i właściwe narzędzie służące komunii eklezyjalnej”[21].

Właśnie w tej perspektywie Rok Wiary powinien wyrazić wspólne zobowiązanie do ponownego odkrycia i studium podstawowych treści wiary, które znajdują w Katechizmie Kościoła Katolickiego swą systematyczną i organiczną syntezę. Staje się tutaj faktycznie widoczne bogactwo nauczania, jakie Kościół przyjął, strzegł i oferował na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Od Pisma Świętego do Ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy przeszli przez wieki, Katechizm przedstawia trwałą pamięć tak wielu sposobów, w których Kościół rozważał swą wiarę i dokonał postępu doktrynalnego, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary.

W samej swojej strukturze Katechizm Kościoła Katolickiego przedstawia rozwój wiary, poruszając nawet wielkie kwestie życia powszedniego. Strona po stronie, odkrywa się, że to, co jest przedstawione, nie jest jakąś teorią, ale spotkaniem z konkretną Osobą, która żyje w Kościele. Po wyznaniu wiary następuje wyjaśnienie życia sakramentalnego, w którym Chrystus jest obecny, działa i nadal buduje swój Kościół. Bez liturgii i sakramentów wyznanie wiary nie miałoby skuteczności, gdyż zabrakłoby łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan. Podobnie, nauczanie Katechizmu na temat życia moralnego nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli umieszczane jest w kontekście wiary, liturgii i modlitwy.

Przypisy

(21) Jan Paweł II, konst. apost. Fidei depositum (11 października 1992): AAS 86 (1994), 115 i 117.

## Anioł Pański 13 stycznia 2013

Być chrześcijaninem oznacza naśladować Jezusa, czyli podążać drogą pokory i odpowiedzialności, oddawać swoje życie za prawdę i sprawiedliwość – mówił Benedykt XVI w niedzielę Chrztu Pańskiego. Podkreślił przy tym, iż do tego chrześcijańskiego życia prowadzi nas właśnie przyjęcie chrztu świętego: sakramentu powtórnego narodzenia człowieka – dla Boga.

MLS

# Fotoreportaż z parafialnego opłatka





## Pastorałka

Pytał się Pan Jezus jako małe Dziecię  
Gdzie też jest najpiękniej na tym Bożym świecie  
Słyszysz z Nieba słowa idźże do Krakowa  
Hej kolęda, kolęda

I poszedł Pan Jezus tam gdzie Wisła płynie  
Obszedł całe Półwie i cały Zwierzyniec  
Z andrusowskim szykiem tańczył z Lajkonikiem  
Hej kolęda, kolęda

Tobie barbakany, królewskie korony  
I tobie pod stopy dywan Błóń zielony  
Niech Ci też Malutki hejnał zagra nutki  
Hej kolęda, kolęda

Dziwił się Pan Jezus urodzie budynków  
Kiedy jechał z fiakrem na sam środek Rynku  
Patrzy wkoło siebie, ładniej tu jak w Niebie  
Hej kolęda, kolęda

Nie w lichej stajence żłobek mój tu leży  
Ale wśród wawelskich i mariackich wieżyc  
Niechaj świat się dowie, nie ma jak w Krakowie  
Hej kolęda, kolęda

*(pastorałka nadesłana przez Krzysztofa Żero,  
autor nieznany)*



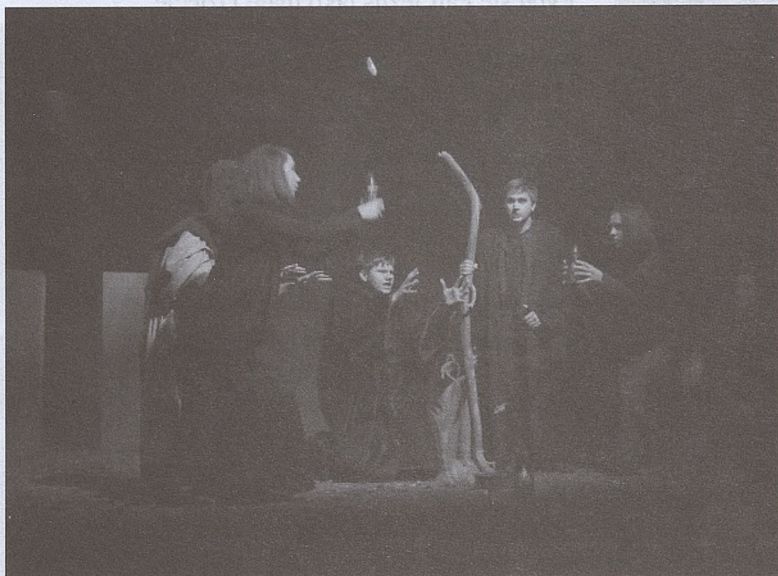
Jak co roku wspólnoty Parafii Najświętszego Salwatora spotkały się na tradycyjnym „opłatku”. Gospodarzami była Duszpasterska Rada Parafialna, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej oraz Tygodnik Salwatorski.

O godz. 15.00 Mszę świętą w intencji Parafian celebrował ks. infułat Jerzy Bryła oraz ks. proboszcz Stanisław Sudoł. Homilię wygłosił ks. infułat Jerzy Bryła. Potem zebrani udali się do salki „muminków”, w której nastąpiło tradycyjne dzielenie się opłatkiem i dobrym słowem oraz wspólne kolędowanie i poczęstunek. Nie zabrakło też życzeń od duszpasterzy oraz przedstawicieli grup parafialnych. Swoją poezją dzieliła się Krystyna Jezierska, a spotkanie zakończyło wspólne odśpiewanie kolędy „Podnieś rączkę Boże Dziecię” zaintonowanej przez Jerzego Bożyka.

Organizatorzy spotkania serdecznie dziękują wszystkim zaangażowanym w jego przygotowanie, a zwłaszcza za pyszne ciasta, którymi podzielili się nasi parafianie.

*Red, wszystkie fot. Stanisław Malik*

# Dziady u Salezjanów



Fot. Stanisław Malik

W niedzielę 13 stycznia grupa teatralna pod kierownictwem księdza Włodzimierza Kurka wystawiła II część Dziadów Adama Mickiewicza. Miejsce premiery to sala teatralna znajdująca się po drugiej stronie Wisły, w siedzibie księży Salezjanów.

Szerzej o tym wydarzeniu oraz pozostałe fotografie znajdują Czytelnicy w Tygodniku Salwatorskim za tydzień. **JD**



*Szukałem Was...*

*Pielgrzymki*

*Błogosławionego Jana Pawła II*

## 79. Pielgrzymka

**Gdzie:** Francja – Paryż, Chalo-Saint-Mars, Evry.

**Kiedy:** 21-24 sierpnia 1997 r.

**Najważniejsze spotkania:** msza św. w katedrze Notre-Dame (beatyfikacja Fryderyka Ozanama), w katedrze św. Stefana z udziałem przedstawicieli młodzieży oraz msza św. dla wszystkich uczestników XII Światowego Dnia Młodzieży; spotkanie z prezydentem Chirakiem; spotkanie z bliskimi zmarłego kilka lat wcześniej genetyka, prof. Jerome'a Lejeune'a, obrońcy dzieci nienarodzonych, a także nawiedzenie jego grobu.

**Najważniejsze przesłanie:** Papież przyjechał do Francji, jednego z najbardziej zlaicyzowanych krajów Europy, by spotkać się z ponad milionową rzeszą młodych ludzi podczas XII Światowego Dnia Młodzieży. Jan Paweł II nawoływał ich, by szli w świat głosić prawdę o Jezusie, stanowiąc „nadzieję tego świata”. Przekonywał, że ta droga doprowadza do szczęścia.

**Cytat:** „Wy jesteście nadzieją świata – wy, którzy pragniecie, by świat stawał się coraz piękniejszy, by opierał się na wartościach moralnych i duchowych, które dają wolność i prowadzą nasze kroki ku wieczności” (do młodzieży w Paryżu).

**Ciekawostka:** Pięknym gestem jedności z Ojcem Świętym był „łańcuch braterstwa”, który utworzyli trzymający się za ręce młodzi ludzie wokół centrum Paryża, podczas gdy On odprawiał mszę św. w kościele św. Stefana. Łańcuch ten miał aż 36 kilometrów!

oprac. MŁS

na podstawie książki M. Latasiewicza: „Śladami Jana Pawła II. 104 Pielgrzymki”, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2005 oraz strony [www.janpawel2.pl](http://www.janpawel2.pl)

### Ciekawostki

## Różne

- Intercyza może służyć nie tylko jako zabezpieczenie majątku sprzed ślubu. Można tam zapisać dowolne warunki małżeństwa. Z ciekawszych warunków to: dotyczący wagi żony (nie może przytyć więcej niż 5 kg, czyli maksymalnie może ważyć 54 kg), mąż nie może z nowo poznaną kobietą rozmawiać dłużej niż 10 minut, mąż za pojedynczą zdradę musi zapłacić żonie 1,7 mln funtów bez względu na to czy wezmą z tego powodu rozwód czy nie, żona nie będzie się poza domem pokazywać bez makijażu, mąż co roku będzie dawał żonie 750 tys. dolarów rocznie na ubrania i 5,5 mln dolarów za urodzenie kolejnego dziecka.

- Owoce, które znajdują się na drzewie sąsiada należą do właściciela także wtedy, gdy gałęzie rosną nad naszym ogrodem. Sąsiad ma prawo wejść na nasz grunt, aby zerwać owoce lub obciąć gałęzie. Dopiero, gdy owoce spadną z drzewa - stanowią naszą własność i możemy je zabrać bez pozwolenia właściciela drzewa. Dotyczy to zarówno owoców jadalnych, jak i niejadalnych (szyszki, kasztany, kwiaty). Natomiast liście z takiego drzewa ma obowiązek sprzątać jego właściciel.

- Według Księgi Guinnessa najstarszą żyjącą osobą na świecie jest 115-letnia Dina Manfredini, obywatelka USA.

- W polskich więzieniach odbywa karę 85 260 skazanych, z czego 1623 osób otrzymało kary 25 lat pozbawienia wolności, a dla 320 są to kary dożywocia.

- Rośliny nie mają układu nerwowego ani narządów zmysłów. Ale na przykład muchołówka umie liczyć. Roślina ta zamyka w pułapce owada dopiero wtedy, gdy potrafi on na trzy razy pod rząd specjalny włossek. Liść może zamykać się jedynie 3-4 razy, a potem usycha. Nie może sobie więc pozwolić na pomyłki: że wiatr przyniesie pył lub spadnie kropla wody zamiast muchy.

(b)

## Bóg się rodzi.

Bóg się rodzi, małe Dziecię,  
By odkupić nasze grzechy.  
Biegnie wieść ta, tak radosna,  
Ponad ziemię, w świat daleki.

Bóg się rodzi, by nas zbawić,  
Mimo żeśmy tak grzeszyli.  
By przebaczyć i pocieszyć,  
Grzeszne córki, grzeszne syny.

Bóg się rodzi, wielka chwila,  
Lecz nie wszyscy wierzą w Niego  
I dlatego na tym świecie,  
Tyle jeszcze jest wciąż złego.

Bóg się rodzi, noc truchleje,  
Zaśpiewajmy mu kolędy.  
Żeby dobre czyny trwały,  
A złe coraz częściej wędły.

Marian Chmurski

# List Misjonarza z Madagaskaru

Drodzy Przyjaciele Misji Oblackiej na Madagaskarze!

W końcu lipca odwiedził mnie Ksiądz Jan, misjonarz z południa Madagaskaru. Nie zna języka francuskiego, ja nie znam języka angielskiego, więc rozmawialiśmy, używając każdy swojego języka ojczystego: ja mówiłem po polsku, on mówił po słoweńsku. I tylko siostry zakonne obecne przy naszej rozmowie dziwiły się, że tak łatwo możemy się porozumieć. Obaj ucieszyliśmy się, gdy podarowałem mu dwie kasety z pieśniami religijnymi po chorwacku, znał wykonawcę. Ja dostałem je w Jugosławii w maju 1988 roku w Seminarium. Wtedy jeszcze nie przypuszczałem, że na Madagaskarze słuchanie pieśni i piosenek w różnych językach może mi sprawić tyle radości. A jeśli gdzieś nie dostałem, to kupowałem po dwie w każdym kraju, przez który przejeżdżałem, zwykle była to jedna kasetka z piosenkami ludowymi, druga z pieśniami religijnymi. Ale nie współczujcie mi, ksiądz Jan otrzymał oryginalne kasetki dopiero na drugi dzień, wcześniej obie kasetki sobie przegrałem.

22 grudnia poświęcenie nowego, trzeciego kościoła katolickiego w Diego Suarez. Budowany przez dwa lata, ośmioboczny, duży, a ma się wrażenie, że wszyscy siedzą blisko ołtarza. Przy okazji poświęcenia kościoła dwudziestka parafian otrzymała Sakrament Bierzmowania, a trzech seminarzystów Diakonat.

We wrześniu byłem u współbraci w Tamatawie, Mahanoro (rekolekcje dla 130 ministrantów) i Tsaratanana. Właściwie pojechałem dzięki małemu cudowi. Przynajmniej dziesiątki razy próbowałem połączyć się telefonicznie i za pośrednictwem międzymiastowej z parafią Matki Bożej z Lourdes czy z biskupstwem, zawsze bezskutecznie. Kiedyś co 20 minut wykreślałem numer i nic z tego. W końcu sierpnia, właściwie z nudów, wykreśliłem numer i dowiedziałem się, że w Tamatawie jest O. Robert z ministrantami i po rekolekcjach dla nich w Mahanoro będzie dla mnie miejsce w samochodzie aż do Tsaratanana. Postanowiłem dowiedzieć się, czy latają samoloty do Tamatawy. Pół godziny po telefonie przyjechał pewien seminarzysta powiadomić ekonoma Seminarium, że nazajutrz o ósmej ma być w biurze agencji lotniczej, gdyż będzie samolot. Skorzystałem i ja z tego, minutę przed ósmą postawiłem motor przed biurem lotniczym, w tej samej chwili za mną postawił samochód nasz Ksiądz Arcybiskup i razem weszliśmy do biura. Powiedziano nam, że samolot będzie, ale nie wiedzą, czy do Tamatawy, czy do Tananarywy, czyli stolicy. Miałem 20 minut czasu na spakowanie się i z Księdzem Ekonomem odwieziono nas na lotnisko, nie wiedząc, czy odlecimy. Dopiero tam powiedziano nam, że samolot odleci do stolicy, ale po drodze w miejscowości Sambava będzie inny samolot lecący do Tamatawy. Wykupiliśmy bilety i odlecieliśmy. Usiedliśmy w pierwszym rzędzie krzesel, mnie wypadło miejsce przy Księdzu Arcybiskupie. Słuchał też siedzący naprzeciwko nas stewardes, gdy całkiem poważnie powiedziałem Księdzu Arcybiskupowi, że ja nigdy nie boję się latać, ponieważ samolot nie jest mój (domyślnie: w razie wypadku nic nie stracę). Ksiądz Arcybiskup lubi żarty nawet makabryczne i tylko się uśmiechnął.

W Sambawie przy wyjściu z samolotu obsługa lotniska dała nam trzy karty wstępu na samolot do Tamatawy. Byłem zaskoczony, jak zaraz po wejściu do poczekalni dworca lotniczego po imieniu witał się z pasażerami oczekującymi na swój

samolot nasz Ksiądz Arcybiskup. Może dlatego, że trudno Go zastać w Diego Suarez i księża, przyjechawszy z dalszych misji, nieraz nas w Seminarium pytali, gdzie jest Arcybiskup? I tym razem rozstaliśmy się w Tamatawie, dopiero w listopadzie dowiedziałem się, że odwiedził misję Tsaramandry, a dokąd dalej się udał, nikt nie wiedział. Aż do końca grudnia wędrował wciąż po swojej diecezji, z dwutygodniową przerwą na doroczną konferencję Episkopatu (był Przewodniczącym).

W Tamatawie Ksiądz Arcybiskup obejrzał teren przeznaczony pod nowy gmach Seminarium (Teologat), gdyż już niedługo zabraknie miejsca w jedynym na Madagaskarze Wyższym Seminarium - Teologat - w stolicy dla tych, którzy skończą filozofię. Niestety, wkrótce ludzie poogradzali sobie teren, twierdząc, że już wcześniej zajęli działki, chociaż nie ma tego w księgach notarialnych. Drugiego dogodnego terenu nie można było znaleźć. Szef Prowincji zainteresowany budową Teologatu oferował teren na przedłużeniu pasa startowego, stosunkowo niedaleko miasta. Ale jak spać czy pracować przy wyciu silników samolotowych? Ostatnio zaproponowano zbudowanie Niższego Seminarium w Tamatawie, a dotychczasowy budynek można by zaadoptować na Teologat: jest pięć dużych parterowych budynków, dużo placu dookoła i możliwość dobudowania czegoś na przyszłość. W tych dniach ma się zadecydować, gdzie będzie otworzony Teologat. Pozostało jeszcze trzy lata, ale dla tak poważnej instytucji jest to bardzo krótko. Istnieje kontrpropozycja budowy Teologatu w Diego Suarez obok Seminarium Filozofii, ale widziałem już projekt budynków Teologatu w Tamatawie zrobiony przez znajomego architekta. Decyzja musi zapaść najpóźniej w marcu br.

A ja wypocząłem kilka dni w Mahanoro i O. Robert z chłopcami zabrał mnie do land-rover'u. Zatrzymaliśmy się na krótko w Tamatawie i jedną noc w stolicy Tananarywie. Bracia Szkół Chrześcijańskich przyjęli nas bardzo gościnnie, ale chłopcy woleli spać na jednej sali i poprzenosili swoje łóżka. Na drugi dzień o 4.00 zapakowaliśmy nasze rzeczy do samochodu, chłopcy łóżka odstawili tam, gdzie należy, aby Brat był zadowolony. Nie ujechaliśmy jednego kilometra, gdy nasz samochód zatrzymała "niezidentyfikowana grupa", żądając dokumentów. Była godzina policyjna od dwóch miesięcy, ale tej nikt nie przestrzegał i dlatego my też wyjechaliśmy, aby zdążyć do Tsaratanany (538 km) przed wieczorną Mszą Świętą. Zabezpieczeniem przed przejazdem były wielkie kamienie położone przez drogę, a w miejscu wolnym od kamieni położone deski z wystającymi dużymi gwoździami. Po krótkiej utarczce słownej przepuścili nas, zwłaszcza że poznali w nas misjonarzy. Jednakże przyjemne to nie było. Po drodze zatrzymała nas żandarmeria, ale ci byli bardziej kulturalni i było to w południe. Do domu dotarliśmy na godzinę przed wieczorną Mszą Świętą. Po drodze wzięliśmy dwóch żandarmów z więzieniem, którego przewozili w ciężarówce: niestety, ich ciężarówka zepsuła się i żandarmi nie mieli łatwego zadania.

W Tsaratanana 15 września przeżyłem święcenia kapłańskie pierwszego parafianina tej misji. Święto naprawdę wielkie. 1 600 zaproszonych, tysiąc osób na obiedzie. Neoprezbiter wszędzie pierwszy, pomiędzy dwoma biskupami, bohater święta, a po tygodniu, gdy skończy się święto? Ostatni, bo najmłodszy wśród kapłanów. Podczas Mszy Świętej dwaj księża nie mogli wystać, choć rany na kolanach wydawały się małe. Obaj w sobotę upadli, jadąc na motorach do Tsaratanana. Droga z asfaltu do misji trudna, 87 km piasku i kurzu, przez 60 km nie widzi się ani człowieka, ani żadnego domu.

*O. Jan Sadowski OMI*

# Podsumowanie rozważań nad naturą Boga i człowieka oraz skutkami grzechu pierworodnego<sup>1</sup>

## I. Dlaczego akt samopoznawczy Boga jest nierozłączny z wiązaniem z podwójnym aktem stwórczym?

„Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen” (Rz 11,36)

Akt samopoznawczy Boga, z płodności którego Ojciec rodzi Syna, cechuje dynamizm: „Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2,10). Ten dynamizm wyraża się w akcie stwórczym i polega, w chwili powołania do istnienia świata, na przekroczeniu za sprawą nieskończonej odkupieńczej miłości Stwórcy przepaści, jaka dzieli od Niego świat. Można to wyrazić na przykładzie malarza, który ma wyciągniętą rękę i dotyka pędzlem płótna, pokonując w ten sposób odległość dzielącą go od malowidła.

Pomimo wartości świata, który jest dobry, ta odległość od Stwórcy jest obiektywnie nieskończona. Można to przedstawić matematycznie. W skali od zera do nieskończoności wartość świata wynosi na przykład 5. Wykonując proste dwa rachunki arytmetyczne: nieskończoność - 5 = nieskończoność oraz nieskończoność - 0 = nieskończoność uzyskujemy tę samą wartość, czyli nieskończoność. Oznacza to, że dla Boga w każdym przypadku istnieje nieskończona przepaść dzieląca świat od Niego. Pascal w „Myślach”<sup>2</sup> ujął to w ten sposób: „Jedność dodana do nieskończoności nie pomnaża jej ani o włos, tak jak stopa dodana do nieskończonej miary. Skończoność unicestwia się w obliczu nieskończoności i staje się czystą nicością. Tak nasz duch w obliczu Boga; tak nasza sprawiedliwość wobec sprawiedliwości boskiej”. Natomiast Tomasz a Kempis pisze tak: „Wszystko, cokolwiek nie jest Bogiem, niczym jest i trzeba je za nic uważać”<sup>3</sup>.

Z naszej perspektywy widzimy Arystotelesowsko-Tomistyczną Drabinę Jestestw, na której człowiek znajduje się szczebel niżej od aniołów, natomiast szczebel wyżej nad zwierzętami. Wygląda to tak z poziomu stworzenia, a nie Stwórcy, moim zdaniem, dla którego, jak przedstawiają wyniki odejmowania, wszystkie stworzenia są na tym samym poziomie. Można subiektywnie sądzić, że dla Boga osoby stworzone na Jego obraz i podobieństwo mają większą wartość niż rośliny, gdyż może On nawiązać z nimi, w przeciwieństwie do roślin, relację osobową. Nasuwają się jednak pytania: po co Trójjedynemu Bogu stwarzać kolejne osoby? Czyżby Pan Bóg nudził się sam ze sobą? Najwyraźniej w zamyśle Bożym istnienie osób z wolną wolą jest Bogu do czegoś potrzebne.

Uważam, że pojedyncza osoba SAMA W SOBIE nie ma żadnej wartości dla Boga ze względu na tę dzielącą ich nieskończoną odległość<sup>4</sup>. Osoba ma wartość dopiero w akcie samopoznawczym Boga wyrażonym w wyniesieniu przed swój Tron, przez zbawczą miłość Ojca Niebieskiego całego stworzenia za pośrednictwem odkupionego człowieka, aby je zrodzić jako Mistyczne Ciało-Kościół, którego głową jest sam Chrystus (przypis 1c), pokonując tym samym tę nieskończoną przepaść jaka ich dzieliła. W nim (akcie samopoznawczym Boga) oraz w Bogu, t.j. w Ciele Chrystusa-Kościół nabiera osoba nieskończonej wartości. Poza Kościołem posiada ona wartość porównywalną do popiołu lub wędnącej trawy. Powie kiedyś Bóg takiej osobie: nie znam Ciebie. Tylko razem z innymi mamy nieskończoną wartość. Należy nadmienić, że każdy człowiek ma wartość potencjalnie nieskończoną z założeniem, że się nawróci w czasie ziemskiego życia. Z perspektywy Stwórcy możliwe są tylko dwa stany: wszystko albo nic, niebo lub piekło. Ponieważ sam Bóg jest wieczny, więc

Ciało Chrystusa, w tym Jego materialna postać reprezentowana przez ciała odkupionych osób, musi być też wieczne. Trzeba przyjąć też, że wieczna materia została stworzona poza czasem ex nihilo, czego Św. Tomasz z Akwinu nie wykluczył (przypis 1a,b).

Można by zarzucić Bogu instrumentalne traktowanie swego stworzenia. Ale przecież ma ono z założenia wartość nieskończoną, jeśli tylko dokona właściwego wyboru, którym jest wybór Kościoła. Nawet jeśli jest to jego ziemską postać jako instytucji, w której też jest cierpienie. Każdy ochrzczony ma w tej chwili, jeśli tylko żyje w łasce uświęcającej i w łączności z innymi, wartość nieskończoną dla Boga. Jest całym światem dla Niego, ale tylko w łączności z inną osobą (bo tam gdzie spotyka się dwóch lub trzech w imię moje tam Ja jestem, mówi Jezus). To ze względu na samego Adama i Ewę, aby ich odkupić, Pan Bóg podjął decyzję ich zbawienia. Nie było wtedy przecież nikogo poza nimi. Cała ta historia zbawienia trwa do dzisiaj z powodu ich nieposłuszeństwa i pragnienia ich zbawienia.

Można by uznać za biskupem Berkeleyem, że to wszystko jest jak wielki sen Pana Boga. A może nie jest to sen, ale twarda rzeczywistość, w której naprawdę żyjemy. A ta rzeczywistość jest taka, że Ojciec Niebieski, rodząc Syna, równocześnie stwarza i zbawia przez Niego ludzi, dając mu jako Ciało Kościół. „Ojciec (...) cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie (...) Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą” (J 17, 7 i 10). Te ostatnie słowa: „w nich zostałem otoczony chwałą” świadczą, że to nie przez nas został On otoczony chwałą, ale przez Ojca w nich, gdy Go zrodził do dzieła zbawienia świata, aby stworzenie stało się Jego Ciałem. Chwała Boga jest bowiem postacią Boga. Postacią, a więc chwałą Chrystusa jest Mistyczne Ciało-Kościół. Można dojść do wniosku, że Ojciec zrodził Syna z Ciałem, które przyjął jako fizyczne od Marii Panny oraz jako mistyczne od wszystkich ludzi zbawionych. „Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale mi utworzyłeś ciało” (Hbr 10,5). Przy czym Ojciec poprzez Prawdę poczętą w Swoim łonie stworzył świat, aby rodząc Prawdę, uczynić równocześnie stwarzany świat Jej Ciałem. To zrodzenie Syna przez Ojca jest także określane w języku angielskim jako koronacja Syna przez Boga (Ps 2,7, The living Bible). Jeśli to jest również prawdą, to Kościół jest nie tylko Ciałem, ale też Koroną Chrystusa. A zrodzenie Syna jest wyniesieniem Go jako Króla Wszechświata: "A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano" (Flp 2,7-10).

To co dotychczas napisałem o Bogu w trzech moich artykułach: „O naturze człowieka...”, „O Bożej naturze...” i „Skutki biologiczne grzechu pierworodnego” jest próbą opisanie Boga nie tylko jako samego Bytu, ale też nierozłącznie z nim związanego działania. Ma to charakter tautologii. Twierdzenia bowiem na temat Boga jako, przykładowo, wszechmogącego czy wszechobecnego należą do definicji Boga. Zadawanie więc pytania, czy Bóg mógłby stworzyć kamień, którego by nie mógł podnieść, nie ma sensu i jest ono zaliczone do tzw. sofizmów. Definicję jedynie możemy przyjąć lub odrzucić jako niewłaściwą. Moje wyjaśnienia i opisy dotyczące działania Boga w świecie należy również, jeśli są słuszne, dołączyć do tej definicji. Nie można bowiem definiować Boga jako

tylko samą postać, należy tę definicję poszerzyć opisem Jego dzieła, tego co uczynił. Aby powiedzieć za Św. Janem, że „Bóg jest miłością” (1 List Jana 4,16). Tajemnicy Boga nie możemy pojąć, natomiast możemy opisać Jego Osobę i działanie na podstawie tego, co On sam objawił nam o sobie samym w dwóch Księgach: Przyrody i Pisma Świętego.

Odpowiedź na postawione w tytule pytanie jest więc następująca: Pan Bóg, przekraczając w akcie stworzycielstwa nieskończoną przepaść dzielącą nas od Niego, objawia przed sobą samym, że jest nieskończoną Miłością. W momencie stwarzania następuje pokonanie tego dystansu, jaki nas dzieli od Stwórcy, co jest konieczne w samoobjawieniu się Boga. Stworzenie i odkupienie świata jest połączone ze zrodzeniem poczętej w łonie Ojca Prawdy. Prawda została osnuta Ciałem-Kościółem jako Jego postacią i chwałą. Narodziny Syna Bożego w Betlejem są zarówno faktem wcielenia, jak i symbolem zrodzenia Syna przez Ojca.

### Appendix

Dokładniejsze wyjaśnienie niektórych określeń (pojęć):

1. I para pojęć z perspektywy stworzenia o stworzeniu: względna wartość stworzenia (A-T Drabina Jestestw) i obiektywna wartość stworzenia.

2. II para pojęć z perspektywy Stwórcy o stworzeniu: wartość stworzenia w kategoriach bezwzględnych i subiektywna wartość stworzenia.

Ad 1) Z perspektywy stworzenia: względna wartość stworzenia i zarazem obiektywna wartość świata (jest on racjonalny i uporządkowany) w skali od zera do nieskończoności wynosi przykładowo 5 (np. świat jest b. dobry). Przy czym oba pojęcia, względna i obiektywna wartość, traktować trzeba tutaj zamiennie.

Ad 2) Z perspektywy Stwórcy: rachunkowa ilustracja wartości stworzenia w kategoriach bezwzględnych. Z naszej perspektywy ustalona przykładowa wartość względna 5 dla stworzenia nie zmniejsza nieskończonego dystansu dzielącego stworzenie od Stwórcy: nieskończoność - 5 = nieskończoność oraz nieskończoność - 0 = nieskończoność. Uzyskujemy w każdym przypadku tę samą wartość ponieważ nieskończoności nie można zmniejszyć żadną wartością wstawioną w równaniu w miejsce 5 lub 0. W takim razie w kategoriach bezwzględnych dla Pana Boga świat jest niczym. W kategoriach subiektywnych miłosierny Bóg nadaje jednak stworzeniu subiektywną wartość wynoszącą, moim zdaniem, nieskończoność. Przekroczenie tej nieskończonej przepaści dzielącej Go od nas odbywa się w momencie Jego stworzenia i odkupienia za sprawą nieskończonej Jego miłości. Ta nieskończona wartość dla poszczególnej osoby jest zachowana jeśli żyje ona w łączności z innymi w Ciele Chrystusa-Kościół, czyli jeśli jest ochrzczona i żyje w łasce uświęcającej. Bo tak naprawdę tylko Ciało Chrystusa czyli Kościół z odkupionymi ludźmi ma tę

wartość nieskończoną. Poza Nim osoba ma wartość prochu i pyłu. Należy nadmienić, że każdy człowiek ma wartość potencjalnie nieskończoną, z założeniem, że się nawróci w czasie ziemskiego życia. Odejście z tego świata oznacza brak możliwości dokonania jakiegokolwiek zmiany. Ostatecznie więc będziemy mieć na wieki wartość nieskończoną w Kościele jako Ciele Chrystusa lub wartość prochu i pyłu poza Nim.

Subiektywność Boga przewyższa obiektywność człowieka, tak jak „To (...) co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (1 Kor 1,25).

## II. Związek pomiędzy naukami przyrodniczymi a teologią na przykładzie badań ewolucyjnych

Badania naukowe o charakterze ewolucyjnym pozwalają rozpoznać jakie czynniki (mutacje chromosomowe i genowe) są odpowiedzialne za ewolucję. Można w nich prawie „dotykać” mikroewolucji i działania doboru naturalnego. Tego typu obserwacje są potwierdzeniem dla mnie roli czynników ewolucji, takich jak mutacje, hybrydyzacje, które wraz ze śmiercią i chorobami traktuję jako skutki grzechu pierworodnego w Bożym Planie Zbawienia. Uzasadnieniem tego jest fakt, że dzięki świadomości biologicznych skutków grzechu pierworodnego wyraźniej dostrzega się znaczenie śmierci odkupieńczej samego Stwórcy. To znaczenie wyraża się w słowach Izajasza 53,4-5: „Lecz On się obarczył naszym cierpieniem [w tym przyrody -T.I.]. On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przybity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie [w tym przyrody -T.I.]”. Stąd wiedza biologiczna, w tym medyczna, pomaga na pewno lepiej widzieć ten związek.

*Tomasz Ilnicki  
Uniwersytet Jagielloński*

1. Tomasz Ilnicki: a) „O naturze człowieka i pochodzeniu zła w świecie” Tygodnik Salwatorski (TS) 11(847) 13 III 2011, b) „O Boże naturze i pochodzeniu dobra w świecie” TS nr 38(926) 16 IX 2012; c) „Skutki biologiczne grzechu pierworodnego” TS nr 51(939) 16 XII 2012.
2. B. Pascal „Myśli”, nr 451. Instytut Wydawniczy Pax, Al-taya Polska Sp. z o. o. & De Agostini Polska Sp. z o. o.
3. Tomasz a Kempis „Naśladowanie Chrystusa”, Ks. 3, Rozdz. 31/2.
4. Iz 40, 6-7 „Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje”; Rdz 18,27 „Pozwól, o Panie, że jeszcze osmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem”.

## Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

W niedzielę 20 stycznia rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, w tym roku pod hasłem: „Czego Bóg od nas oczekuje?” (por. Mi 6,6-8). Jak zawsze na pierwsze wspólne modlitwy o godz. 10.00 zaprasza przedstawicieli różnych Kościołów cerkiew prawosławna (ul. Szpitalna 24), wieczorem natomiast członkowie Kościoła prawosławnego przyjadą na Salwator na godz. 19.00. Nie powinno w tym dniu zabraknąć i nas.

Modlitwy będą się odbywać przez cały tydzień w różnych świątyniach, a zakończenie jak zwykle w bazylice OO. Dominikanów (niedziela 27 I, godz. 17.00 msza święta i film).

### Poniedziałek, 21 stycznia 2013

godz. 17.15 w bazylice oo. Franciszkanów, z udziałem przedstawicieli Starokatolickiego Kościoła Mariawitów  
godz. 18.00 w kościele św. Floriana, ul. Warszawska, z udziałem przedstawicieli Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego  
godz. 18.00 w kościele św. Szczepana, ul. Sienkiewicza 19, z udziałem przedstawicieli Kościoła Polskokatolickiego

**Wtorek**, 22 stycznia 2013, godz. 17.00 w kaplicy Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, ul. Długa 3

**Sroda**, 23 stycznia 2013, godz. 17.00 w Kościele Ewangelicko-Augsburskim św. Marcina, ul. Grodzka 56

**Piątek**, 25 stycznia 2013, godz. 17.00 w Kościele Polskokatolickim, ul. Miechowity 19

**Sobota**, 26 stycznia 2013, godz. 17.00 Kościół Starokatolicki Mariawitów – gościnnie w Kościele Ewangelicko-Augsburskim św. Marcina, ul. Grodzka 56



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\* \* \*

W dniu dzisiejszym w naszej archidiecezji rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

W niedzielę (20 I) o godz. 18.30 - kolędowanie dla dzieci i młodzieży z rodzicami przy żłobku.

We wtorek o godz. 18.00 msza św., a po niej nowenna do bł. Bronisławy.

\* \* \*

W środę po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, na którą zapraszamy wszystkich parafian i członków Wspólnoty Żywego Różańca.

\* \* \*

W piątek po mszy świętej wieczornej koronka do Miłosierdzia Bożego.

W naszej parafii od 1 stycznia 2013 r. msza św. wieczorna w dni powszednie jest odprawiana o godz. 18.00 (zamiast 19.00), a w niedzielę o godz. 13.00 (zamiast 13.15).

### W Krakowie

#### Było:

~ W minionym tygodniu w krakowskim Oknie Życia (w domu zakonnym siostr nazaretanek przy ul. Przybyszewskiego) znaleziony został kolejny noworodek. Chłopczyk jest szesnastym dzieckiem pozostawionym w oknie, poprzedni był zostawiony przez matkę też niedawno: w sylwestra ubiegłego roku

~ Zespół Szkół Łączności na Monte Cassino, jako jedyna lub jedna z niewielu szkół krakowskich, przygotował dla uczniów lodowisko, z którego mogą także korzystać mieszkańcy

~ W pierwszych dniach po otwarciu parking park&ride przy ul. Czerwone Maki był wykorzystany w 10%. Obecnie zajętych jest ok. 30% miejsc i liczba ta rośnie. Na razie parking działa na tymczasowych zasadach, często wykorzystywany także przez pobliskich mieszkańców (podczas ewentualnej kontroli płaci się karę... 10 zł). Nowe zasady zaczną działać za 6 miesięcy

~ Rozpoczęto inwentaryzację krakowskich pieców. Na razie liczeniem objęto wybrany kwartał w śródmieściu: okazało się, że pieców jest mniej niż się spodziewano (w wielu z nich zainstalowano wkłady elektryczne). W tym roku obszar inwentaryzacji będzie dużo większy

~ Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień podczas pierwszego roku działalności przyjęło ponad 10 tys. osób, a ogrzewalnia przy Centrum - ok. 2200 osób

#### Jest:

~ Na kopcu Piłsudskiego oświetlony jest jedynie 10-metrowy maszt z flagami, który ostrzega samoloty podchodzące do lądowania. Wyłączona została iluminacja. Powodem jest popękany kabel. Nowa instalacja będzie przeprowadzona po opracowaniu dokumentacji, prawdopodobnie prace rozpoczną się w połowie tego roku, a zakończą w przyszłym. Prąd na

\* \* \*

Trwa wizyta duszpasterska czyli „kolęda”. Wizyta ma charakter liturgii sprawowanej w „domowym kościele” dlatego prosimy, aby stół był nakryty obrusem, na którym stoi krzyż z zapalonymi świecami oraz woda święcona (którą można zabrać do domu z przedsionka kościoła). Po wspólnej modlitwie całą rodziną i błogosławieństwie okazja do duszpasterskiej rozmowy. Szczegółowy program jest wywieszony w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim.

#### Kalendarz liturgiczny:

\*\*\* 20 I (niedziela) - 2. Niedziela Zwykła

Czytania mszalne: Iz 62,1-5; 1 Kor 12,4-11; J 2,1-11

- św. Fabiana, papieża i męczennika oraz św. Sebastiana, męczennika

\*\*\* 21 I (poniedziałek) - św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy

\*\*\* 22 I (wtorek) - św. Wincentego, diakona i męczennika oraz św. Wincentego Pallottiego, kapłana

\*\*\* 23 I (środa) - bł. Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy, Męczenników Podlaskich

\*\*\* 24 I (czwartek) - św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła, patrona dziennikarzy

\*\*\* 25 I (piątek) - święto nawrócenia św. Pawła Apostoła - trzeci piątek miesiąca - dzień szczególnej modlitwy ku czci Miłosierdzia Bożego

\*\*\* 26 I (sobota) - św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów

kopcu potrzebny jest nie tylko do oświetlenia wzniesienia, ale także do podlewania i koszenia trawy

~ Pomimo likwidacji szkół, zwalnianiu nauczycieli i prywatyzacji stołówek, szkoły są coraz droższe. W gimnazjum jedno dziecko miesięcznie kosztuje w 2013 roku 707 zł (w 2012 - 606 zł). W szkołach specjalnych koszt jednego dziecka wzrósł z 1,9 tys. zł do 2,6 tys. zł miesięcznie, a w przedszkolach z 619 zł do 655 zł

~ W weekendy kursuje nocny autobus (605) z Salwatora na Bielany. Przedłużony kurs jest w nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, w pozostałe dni autobus jeździ nadal z Płaszowa na Dworzec Główny

#### Będzie:

~ Na ścianie Galerii Krakowskiej od strony Dworca Głównego namalowany zostanie ogromny mural (1400 m kw.). Organizatorzy czekają na zgłoszenia do konkursu do końca lutego

~ Do 17 marca na Wawelu można oglądać wystawę kolekcji spadkobierczyni Aleksandra Turka, Krystyny Czapskiej, która podarowała ją Zamkowi Królewskiemu (część jeszcze za życia, a część w testamencie). Kolekcja liczy ponad 2 tys. obiektów, na wystawie można obejrzeć trzysta najcenniejszych

~ Hala „Prądniczanek” doczekała się pieniędzy na remont, czy raczej po 30 latach dokończenie budowy. Remont zakończy się we wrześniu, a z hali będzie korzystał nie tylko klub, ale także (bezpłatnie) mieszkańcy

~ W tym roku budżet miasta będzie nieznacznie większy niż w roku ubiegłym: z 3,5 mld zł wzrośnie do 3,6 mld zł

#### Być może:

~ Na ten rok zaplanowany jest generalny remont ul. Zakopiańskiej, przebudowa ul. Łokietka i szybkie weekendowe wymiany nawierzchni najbardziej zniszczonych ulic. Będzie też uzupełniona dokumentacja na modernizację al. 29 Listopada

opr. BS

## Plan wizyty duszpasterskiej

### Ks. Wojciech Zahradnik

- 21.01 – g. 15 – ul. Fałata 2, 4  
 22.01 – g. 15 – ul. Fałata 9,13  
 23.01 – g. 15 – ul. Fałata 11  
 24.01 – g. 15 – ul. Fałata 14, 12

### Ks. Włodzimierz Kurek

- 21.01 – g. 15 – ul. Filarecka 6-16  
 22.01 – g. 15 – ul. Filarecka 18-24  
 23.01 – g. 15 – ul. Filarecka 23  
 24.01 – g. 15 – ul. Kraszewskiego 2-12  
 25.01 – g. 15 – ul. Kraszewskiego 14-34  
 26.01 – g. 10 – ul. Stachowicza

### Ks. Tomasz Gętlek

- 22.01 – g. 15 – ul. Dunin-Wąsowicza 3 i 5

Wspomnienie 23 stycznia

## Bł. Wincenty Lewoniuk i 12 Towarzyszy (zm. 1874)

Wincenty Lewoniuk (26 l.) oraz jego towarzysze: Daniel Karmasz (48), Łukasz Bojko (22), Konstanty Bojko (49), Konstanty Łukaszuk (49), Bartłomiej Osypiuk (30), Anicet Hryniuk (19), Filip Greluk (44), Ignacy Frańczuk (50), Onufry Wasyluk (21), Maksym Hawryluk (34), Jan Andrzejuk (26) oraz Michał Wawrzyszuk (21) ponieśli męczeńską śmierć, stając w obronie wiary katolickiej.

Byli członkami Kościoła unickiego, który powstał na mocy Unii Brzeskiej z 1596 roku, przywracającej jedność prawosławnych z Rzymem. Gdy w okresie zaborów tereny zamieszkałe przez unitów znalazły się pod carską władzą, rozpoczął się proces przymusowego wcielania unickich parafii do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

24 stycznia 1874 roku wojsko carskie wkroczyło do wsi Pratulín na Podlasiu. Zgromadzeni przy kościele parafianie odmówili oddania świątyni. Kiedy przywódca wojska wydał rozkaz załadowania karabinów, obrońcy odrzucili swoją prymitywną broń – kamienie i kołki. Klęcząc, zaczęli śpiewać pieśń *Kto się w opiekę*. Wojsko odpowiedziało otwarciem ognia. Oprócz 13 zabitych, około 180 osób zostało rannych.

W 1996 roku papież Jan Paweł II beatyfikował w Rzymie Podlaskich Męczenników. Ich relikwie, po ekshumacji w 1990 roku, spoczęły w kościele parafialnym w Pratulínie.

EwaP

## Z serwisów informacyjnych



☞ W nowym, 113. Kongresie Stanów Zjednoczonych znalazło się 163 katolików. W porównaniu do poprzedniej kadencji ich liczba wzrosła o siedmiu. Katolicy są największą grupą wyznaniową w parlamencie USA, stanowiąc 30 proc. jego członków. Jednak protestantów różnych wyznań jest tam łącznie więcej, bo ponad połowa (56 proc.); w tym najliczniejsi są baptyści, których jest w Kongresie USA 14 proc.

☞ Sąd Okręgowy w Warszawie podczas rozprawy 14 stycznia oddalił powództwo Ruchu Palikota, który domagał się usunięcia krzyża z sali obrad plenarnych Sejmu RP. Orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie jest jednomyślne.

☞ Po raz 70. w Hollywood odbyła się ceremonia wręczenia prestiżowej nagrody „Złotych Globów” przyznawanej corocznie za filmy i seriale przez Hollywoodzkie Stowarzyszenie Prasy. Największym zwycięzcą okazał się film Bena Afflecka „Argo”, który zdobył nagrodę w kategorii dramatu. Afflec został uznany też za najlepszego reżysera.

☞ Miliony hindusów zanurzyło się w poniedziałek w wodach Gangesu na północy Indii, by zmyć z siebie grzechy. Zainaugurowali w ten sposób Maha Kumbh Mela - Wielkie Święto Dzbana - które odbywa się raz na 12 lat. Oczekuje się, że w sumie podczas tego święta, które trwa 55 dni, ponad 110 milionów ludzi wejdzie do Gangesu w Allahabadzie, w pobliżu miejsca, gdzie do rzeki tej wpływa Jamuna oraz gdzie - według wierzeń hinduskich - pojawia się trzecia święta rzeka, podziemna Saraswati.

☞ Nie żyje prof. Michał Kulesza - prawnik, specjalista z zakresu administracji publicznej, współtwórca reformy samorządowej z 1990 roku oraz z 1999 roku, ostatnio doradca prezydenta ds. samorządu. Miał 65 lat.

☞ Archiwum Czesława Miłosza, przekazane w grudniu Bibliotece Narodowej przez syna noblisty, dotarło już z USA do Polski. Osiem skrzyń zawiera niezbadane jeszcze 103 notatniki poety z lat 1974-2003, korespondencję, fotografie, dokumenty prywatne oraz złoty medal Nagrody Nobla.

☞ W japońskiej stoczni Tsuneishi Shipbuilding Co. w Tadotsu odbyła się uroczystość chrztu i przekazania pierwszego z serii 82-tysięczników Polskiej Żeglugi Morskiej - m/v "Karpaty". To największy masowiec w historii armatora.

☞ Nowy gatunek "latającej" żaby odkryła australijska biolog Jodi Rowley na południu Wietnamu zaledwie 100 km od jednego z najbardziej ruchliwych miast Azji Południowo-Wschodniej. 10-centymetrowa jasnozielona żaba z białym brzuchem zdołała do tej pory umknąć uwadze naukowców, szybując między wierzchołkami drzew 20 metrów w górę i wracając na ziemię tylko po to, aby się rozmnażać w kałużach. Płaza nazwana żabą drzewną Heleny - *Rhacophorus helenae* na cześć matki badaczki.

☞ Po raz pierwszy od 50 lat Kubańczycy mogą podróżować za granicę jedynie z paszportem. W życie weszła reforma prawa migracyjnego. Umożliwia ona także kubańskim emigrantom, uważanym dotąd za "nielegalnych", odwiedzanie ojczyzny.

☞ W wojsku USA w zeszłym roku doszło do 349 samobójstw. To rekordowa liczba, przewyższająca bilans strat na polu walki w Afganistanie, gdzie w minionym roku zginęło 295 żołnierzy amerykańskich. Zdaniem części ekspertów problem ten jest odzwierciedleniem poważnego obciążenia psychicznego personelu sił zbrojnych, od ponad 10 lat zaangażowanego w wojny w Iraku i Afganistanie.

☞ Badania Światowego Funduszu Badań nad Rakim (WCRF) dowiodły, że odchudzając się, często w ogóle nie bierzemy pod uwagę alkoholu. Tymczasem może on nawet stanowić 10 proc. dziennego spożycia kalorii. Duża lampka wina zawiera około 180 kilokalorii, a jedno piwo ponad 200. To nie wszystko. Alkohol jest niewiele mniej kaloryczny od samego tłuszczu. Na gram alkoholu przypada 7 kcal, podczas gdy na gram tłuszczu 9 kcal. Dla dalszego porównania, gram białka czy węglowodanów zawiera jedynie 4 kcal. Do tego alkohol, w przeciwieństwie do tłuszczu, praktycznie nie zawiera żadnych dodatkowych wartości odżywczych.

BAR



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

N. 206.000

Watykan, 4 stycznia 2013 r.

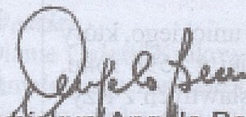
Czcigodny Księżę Proboszczu,

Jego Świątobliwość Benedykt XVI z wdzięcznością przyjął życzenia nadesłane z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, a zwłaszcza zapewnienie o pamięci w modlitwie.

W Noc Betlejemską podczas «Pasterki» powtarzamy refren Psalmu responsoryjnego: «Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel». Boże Narodzenie jest więc nie tylko wspomnieniem historycznego przyjścia Zbawiciela na świat, ale jest Jego nieustannym przychodzeniem do nas w liturgii. Świątowanie Jego przyjścia winno być zatem źródłem głębokiej radości, że «dziś» przychodzi do nas Bóg. Jest naprawdę blisko każdego z nas. On chce nas spotkać. On jest naszym zbawieniem, naszym pokojem, prawdziwym światłem, które rozjaśnia mroki naszego życia.

Odwzajemniając świąteczną pamięć Jego Świątobliwość modli się i życzy, by «echo wieści z Betlejem, że Bóg zstąpił na ziemię» dotarło do każdego człowieka, do każdej rodziny, każdego domu, do środowisk pracy, wszędzie tam, gdzie żyje, trzodzi się i cierpi człowiek. Niech przeżywany Rok Wiary obfituje w szczególną łaskę, by każdy z nas umiał na nowo otworzyć swoje serce dla przychodzącego Boga i razem z Nim iść przez codzienność. W tym duchu udziela Księdzu Proboszczowi, Księżom Duszpasterzom, Członkom Grup Modlitwanych i całej Wspólnocie Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Krakowie swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

  
+  
Arcybiskup Angelo Becciu  
Substytut Sekretariatu Stanu

Wielebny Ksiądz  
Ks. Stanisław SUDOŁ  
Proboszcz Rzymskokatolickiej Parafii  
pw. Najświętszego Zbawiciela  
ul. Kościuszki 88  
30-114 Kraków  
POLONIA

**TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja:** Bogumiła Szewczyk (red. nacz), ks. Tomasz Gędek (asyst. kościelny),  
Łukasz Strutyński, Jarosław Dzidek, Maria Gracja Małecka, Magdalena Łasak-Strutyńska.

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 12-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

**Strona internetowa:** www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii i w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk